

Raport z rynku walutowego

środa, 25 lipca 2012

Maciej Kowal

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pomimo negatywnych nastrojów upowszechniających się na rynku, warszawski parkiet na koniec wczorajszej sesji przyniósł wzrosty głównych indeksów giełdowych (WIG zyskał 0,56%, a WIG20 0,64%). Tymczasem ponad 42% spółek notowanych przy Księżęcej straciło na wartości, a obrót nie imponował i ukształtował się we wtorek na poziomie 617 milionów złotych. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju opublikował raport, w którym podwyższona została tegoroczna prognoza wzrostu PKB Polski z 2,7% r/r do 2,9% r/r. Niestety jednocześnie zredukowane zostały szacunki dla przyszłego roku i dynamika wzrostu gospodarczego według EBOIR w przypadku naszego kraju wyniesie 2,4% r/r, a nie jak wcześniej podano 2,9% r/r. Raport zwraca uwagę na odporność polskiej gospodarki na zawirowania mające miejsce w krajach strefy euro, o czym świadczy wzrost PKB w 2011 roku (o 4,3% r/r). Na dzisiaj kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie przewiduje istotnych publikacji z Polski i dlatego ważna będzie reakcja rynku na oczekiwane jutro dane GUS.

Kurs naszej waluty pozostaje stabilny w górnym zakresie wczorajszych zmian. Układ wskaźników sugeruje możliwość korekty w kierunku mocniejszej złotówki. RSI 1H znajduje się w strefie wykupienia. Najbliższe wsparcie znajduje się na poziomie 4,2060. Pokonanie tego poziomu będącego dolnym ograniczeniem szybkiego kanału wzrostowego trwającego od 20 lipca mogłoby sugerować próbę korekty w kierunku 4,1800. Górne ograniczenie to 4,2200 po przebicium którego mogłoby dojść do deprecjacji naszej waluty w kierunku 4,2520. Poziom ten jest szczytem z 6 lipca. Kurs USD/PLN wciąż znajduje się poniżej 3,5000. Układ wskaźników sugeruje możliwość aprecjacji złotego. RSI 1H znajduje się w strefie wykupienia. Najbliższe wsparcie to poziom 3,4850, będące dolnym ograniczeniem kanału wzrostowego. Pokonanie tego poziomu może sugerować spadki w kierunku 3,4410. W przypadku wzrostów na tej parze i pokonaniu 3,5000 istnieje prawdopodobieństwo dalszej deprecjacji naszej waluty w kierunku 3,6000 (szczyt z początku czerwca). Ostatnio zachowanie tej pary jest szczególnie silnie skorelowane z rynkiem EUR/USD.

Rynek światowy

Zapoczątkowany jeszcze w piątek trend wyprzedzaży euro i akcji, był również kontynuowany podczas wczorajszej sesji, a tym samym przecena głównych indeksów giełdowych objęła swym zasięgiem nie tylko Europę, ale i rynek amerykański. Cały czas bowiem doniesienia z Hiszpanii (rentowność 10-letnich obligacji przekracza 7,5%) oraz Grecji (rosnące prawdopodobieństwo wystąpienia tego kraju ze strefy euro) pogłębiają pesymizm inwestorów. Ponadto agencja Moody's Investors Service obniżyła wczoraj perspektywę ratingu Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej do negatywnej, co jest następstwem poniedziałkowych zmian w ocenie wiarygodności kredytowej kilku krajów ze strefy euro. Dzisiaj uwaga rynku skierowana będzie z pewnością na indeks niemieckiego instytutu Ifo za lipiec, wstępny odczyt PKB Wielkiej Brytanii za II kwartał i czerwcową sprzedaż nowych domów w USA.

Kurs EUR/USD wciąż pozostaje w pobliżu swoich minimów. Układ wskaźników sugeruje próbę wygenerowania korekty, jednocześnie sygnalizując możliwość kontynuacji trendu. RSI 1H znajduje się w strefie neutralnej. Najbliższe wsparcie to 1,2040. Poziom ten to rejon dołków z 24 lipca. Pokonanie ich mogłoby sugerować próbę dalszego umacniania dolara. Najbliższy opór to 1,2110, który to poziom jest górnym ograniczeniem kanału spadkowego trwającego od 19 lipca. Jego pokonanie mogłoby doprowadzić do próby odreagowania w kierunku 1,2250. Na pewno na rynek będą miały wpływ informacje z Europy oraz zapowiedziane na dzisiaj publikacje makroekonomiczne. Gorsze informacje z Australii mogą sugerować brak popytu na surowce, co może się przełożyć na spadek ich kursów. Następstwem byłaby dalsza aprecjacja waluty amerykańskiej.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.